

# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 9 (769) 1 marca 2009 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

### Prowadź

„Właściwy człowiek na właściwym stanowisku”. To cenne stwierdzenie, które napełnia optymizmem i nadzieją, że człowiek będący zwłaszcza na odpowiedzialnym stanowisku, daje nadzieję na dobre i właściwe wywiązanie się ze swoich obowiązków. Niestety nie zawsze można o ludziach wyrazić się w taki sposób.

Pewien wychowawca pracujący w szkole średniej zaprosił uczniów do kina na film p.t. „Włatca móch”. Przeczytanie nawet krótkiej recenzji o tym filmie, który pełen jest wulgaryzmów i prymitywnych tekstów, sprawia, że żaden szanujący się człowiek nie będzie nie tylko marnował cennego czasu na tego typu filmy, ale nie pozwoli by swoją pamięć zaśmiecać brudem, którego jest w nich pełno. Niestety, to nie wymyślony obraz, ale fakt, który pokazuje, że zasada, która została przytoczona na początku nie zawsze ma miejsce. Pomimo negatywnego wydźwięku stanowi ona czytelne wprowadzenie w nasz dzisiejszy temat, który dotyczy kwestii znalezienia w życiu mądrego przewodnika.

Zanim odkryjemy pozytywną i cenną odpowiedź na pytanie, gdzie szukać kogoś, kto najbardziej zasługuje na taki tytuł, należy wpierym dostrzec zagrożenia, jakie są związane z tym zagadnieniem. Nie chodzi o to, aby się jakąś pesymistyczną wizję, lecz by posiadać wiedzę, która pomoże na obiektywny i rzetelny osąd rzeczywistości.

Warto zobaczyć, jak istotną wartością w życiu człowieka jest posiadanie kogoś, kto zasługuje na miano życiowego przewodnika. Ktoś taki, to nie kolega i koleżanka, z którymi można porozmawiać na luźne tematy bez większego zaangażowania w realizację tego, co mówią. Przewodnik to ktoś, kto wie znacznie więcej, posiada dużo większe doświadczenie i zależy mu na tym, aby szczęśliwie doprowadzić ludzi mu powierzonych do wybranego celu.

I tu pojawia się kolejny niezwykle ważny element: Jaki cel zostaje wybrany?

Dla jednych takim celem będzie życie na poziomie moralnej płycizny czy nawet wprowadzanie innych w świat zła, tak jak w podanym na wstępie przykładzie. Inni, posiadający zdrowe i trzeźwe sumienie, mają odwagę zrobić coś ze swoim życiem i nie boją się wymagań, które - choć wiele kosztują, to jednak gwarantują coś znacznie większego niż tylko małą chwilową satysfakcję! Tyle, że aby wytyczyć sobie taki cel, należy zobaczyć, że jest on wart zapłacenia wysokiej ceny i podjęcia trudu wyrzeczenia i ofiary. A te słowa i postawy nie cieszą się powodzeniem we współczesnym świecie, który proponuje coś zupełnie odwrotnego, przekonując, że najważniejsze jest to, by dobrze się bawić i niczym nie przejmować, ponieważ i tak nikt nas za to, co robimy, nie pociągnie do odpowiedzialności. Dla ateisty taki sposób myślenia może wydawać się słuszny, ale dobry chrześcijanin nie pozwoli, by jego życie stało się podobne do dryfującej łodzi, miotanej falami zachcianek i namiętności na wszystkie strony tak, by w końcu rozbić się o brzeg własnej małości i głupoty! Jest to smutny obraz, ale w świecie, gdzie głupota cieszy się tak wielką popularnością, nie wolno tym zapominać.

Spoglądam teraz na siebie i stawiam najważniejsze pytanie: Kto dla mnie jest najważniejszym życiowym przewodnikiem? Dla tych, którzy jeszcze go nie odkryli niech wskazówką będzie fragment dzisiejszej liturgii słowa: *Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń, Boże i Zbawco w Tobie mam nadzieję* (Ps. 25). Co zawiera w sobie ten fragment? Jest czytelny ukazaniem Tego, który jest nie tylko źródłem i dawcą mądrości, ale także chce, potrafi i pragnie nas doprowadzić do najważniejszego celu, dla którego jesteśmy na tym świecie, a którym jest chwała nieba! Aby jednak ją zdobyć, konieczny jest codzienny trud słuchania Jego słowa i kroczenia Jego śladami, a to posiada swoją wysoką cenę. Człowiek, któremu zależy na mądrym przejściu przez życie jest gotów ją zapłacić, ponieważ wie, że to najcenniejszy skarb, z którym niczego innego nie da się porównać. *ks. Zbigniew Zachorek*

### LITURGIA SŁOWA

**I czytanie:** Rdz 9,8-15

**Psalm:** Ps 25,4-9

**II czytanie:** P 3,18-22

**Ewangelia:** Mk 1,12-15

## Muzyka - część XXV

Rozpoczął się Wielki Post, dlatego dzisiaj o pieśniach pasyjnych. Na polskim rynku muzycznym w ostatnich latach ukazało się kilkadziesiąt płyt, na których polscy wokaliści (znani i mniej znani) śpiewają pieśni o tematyce wielkopostnej. Chcę przedstawić kilka z tych płyt.

Na początek płyta **Antoniny Krzysztoń** zatytułowana **Pieśni postne**.

Jest to płyta niezwykła w dorobku Antoniny i polskiej fonografii w ogóle. Powstała z fascynacji piosenkarki tradycyjnymi polskimi pieśniami wielkopostnymi („Ogrodzie Oliwny”, „Krzyżu Święty”, „Gorzkie Żale przybywajcie”). Słuchała ich i uczyła się w liceum prowadzonym przez siostry Niepokalanki w Ołtarzewie, do którego kiedyś uczęszczała. Materiał muzyczny jest bardzo ascetyczny w warstwie brzmieniowej, słyszymy tylko głos Antoniny oraz bębny (gra na nich Słoma). Pieśni są jednak tak zaśpiewane, że nie tylko nie nużą, ale od pierwszych chwil wciągają słuchacza w głęboką zadumę nad dramatem Golgoty, uczą jego kontemplacji. Płyta dla spragnionych wyciszenia i medytacji.

Druga płyta to **Słońce nagle zgasło** zespołu **Deus Meus**.

Po uwielbieniowym albumie „Hej Jezu” grupa nagrała wielkopostne pieśni liturgiczne. Większość z nich to tradycyjne melodie zharmonizowane przez Marcina Pospieszalskiego (m.in. „Jezu Chryste Panie miły”, „Wisi na krzyżu”, „Święty Boże”). Usłyszymy tu także utwór Jana Sebastiana Bacha zaczerpnięty z „Pasji wg Św. Mateusza” („O głowo coś zraniona”) oraz pieśni współczesnych kompozytorów: Andre Gouzes’a („Stała Matka Boleściwa”, „Bóg tak ukochał świat”), Mariana Machury („Ozdobo nieba, ziemi i człowieka”) i Wojciecha Konikiewicza („Słońce nagle zgasło”- do słów Antoniny Krzysztoń). Piękne, wzruszające teksty opisujące mękę i śmierć Chrystusa na krzyżu, subtelne melodie i harmonie oraz precyzyjny śpiew z partiami solowymi Antoniny Krzysztoń, Lidki Pospieszalskiej i Bogusi Stoch wpływają na niezwykle, kontemplacyjny klimat płyty. „Słońce nagle zgasło” to wskazanie na istotę chrześcijaństwa, liturgię Tajemnicy Paschalnej. I przede wszystkim - głęboko przeżyta modlitwa.

Kolejna płyta to **Polskie Pieśni Wielkopostne** w wykonaniu **Stanisława Soyki**.

Jeżeli przejrzymy śpiewniki z tradycyjnymi, polskimi pieśniami religijnymi okaże się, że ich największe bogactwo skupia się na okresie Wielkiego Postu. Głębia tajemnicy męki i śmierci Chrystusa odbiła się w ilości pięknych melodii i tekstów. Wielu współczesnych artystów sięga po polską muzykę religijną, głównie jednak bożonarodzeniową. Niewielu daje wyraz swojej fascynacji tematyką pasyjną. Tym większą wartość mają „Polskie pieśni wielkopostne” zinterpretowane i wyśpiewane przez Stanisława Soykę. Mimo, iż nie zachowują formy właściwej dla liturgii, oddają nostalgię śmierci Chrystusa i nadzieję zbawienia. Niewątpliwa w tym zasługa subtelnych opracowań (m.in. echa muzyki wschodniej) i instrumentacji. Album nagrali następujący muzycy: Tomasz Stańko (trąbka), Wiesław Czuj (organy), Zbigniew Uhuru Brysiak (instrumenty perkusyjne) oraz Stanisław Soyka (śpiew, instrumenty klawiszowe, skrzypce). Płytę kończy wzruszająca, instrumentalna wersja (solo fortepian) pieśni „Jezu Chryste, Panie miły”.

Ostatnia płyta to **Płaczcie anieli - pieśni o męce i**

**zmarłychwstaniu Pańskim** w wykonaniu **Joanny Słowińskiej** - skrzypaczki i pieśniarki znanej z kapeli Muzykanci, laureatki między innymi Grand Prix Festiwalu Polskiego Radia Nowa Tradycja 2004 i Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu.

Tym razem jest to wydawnictwo szczególne zawierające pieśni pasyjne i wielkanocne. Znajdziemy tutaj zarówno pieśni kanoniczne, jak i utwory pochodzące z bogatego skarbca ludowych pieśni świeckich, traktujące o męce i zmarłychwstaniu Chrystusa. W autorskich aranżacjach i interpretacji Joanny Słowińskiej usłyszymy też kompozycje autorskie: współczesną refleksję - muzyczną i poetycką - osnutą wokół tajemnicy Wielkiego Piątku. Dodatkowo do nagrań audio, zrealizowanych w tradycyjnym, surowym brzmieniu, dołączona została pieśń *Dobranoc głowo święta* w wersji video zarejestrowana podczas koncertu *Pasja wg Antoniego Rząsy*, który odbył się na Scenie w Bramie Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie.

ks. Andrzej

## „Otoczmy troską życie”

### Strategia obrońców życia człowieka a strategia zwolenników legalizacji aborcji (cd)

#### 1.4 Ukrywanie prawdy o życiu człowieka w fazie prenatalnej, zawładnięcie mediami

**Dr B. Nathanson:** „Oprócz *karty katolickiej* NARAL stosował jeszcze dwie kluczowe metody w propagandzie na rzecz aborcji: ukrywanie wszystkich dowodów naukowych na to, że życie zaczyna się od poczęcia, i zawładnięcie środkami masowego przekazu.

Pierwsza z tych metod polegała na konsekwentnym przeczeniu dowiedzionemu naukowo faktowi, że życie zaczyna się w chwili poczęcia. Utrzymywaliśmy, że stwierdzenie, kiedy zaczyna się życie człowieka, jest problemem teologicznym, prawnym, etycznym, filozoficznym, ale na pewno nie naukowym.

Takie działanie jest nadal jedną z ulubionych taktyk grup proaborcyjnych, twierdzących, że naukowcy nie są w stanie zdefiniować momentu, w którym rozpoczyna się istnienie człowieka. Taki pogląd jest śmieszny i absurdalny (...).

Życie nie tylko można, ale trzeba jasno definiować: rozpoczyna się od poczęcia. Osoba poczęta jest istotą ludzką, nie ma takiego momentu podczas życia płodu ludzkiego, w którym mogłoby dojść do zmiany niczego w coś, przekształcenia czegoś, co nie jest osobą, w człowieka. Życie jest nieprzerwanym procesem - od swojego początku, od zapłodnienia, do końca.

Jako naukowiec wiem, nie sądzę, lecz wiem, że życie człowieka zaczyna się od poczęcia”.

Dr B. Nathanson w swoim przemówieniu nie rozwinął szerzej problematyki mediów, dodam zatem od siebie, że ogromna cześć mediów, nagłaśniając nieprawdy aborcjonistów amerykańskich oraz nie zwalczając ich kłamstw i nie demaskując ich manipulacji - świadomie lub nieświadomie współtworzy cywilizację śmierci.

Dzisiaj prawda naukowa, medyczna, o poczęciu jako początku życia człowieka podawana jest nie tylko w poważnych opracowaniach naukowych, ale także w milionach podręczników szkolnych przeznaczonych dla uczniów gimnazjów i szkół średnich. (cdn.)

dr inż. Antoni Zięba  
prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka

## Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Wielki Post

/.../ W tradycyjnym Orędziu na Wielki Post chciałbym w szczególny sposób rozważyć wartość i sens postu. Wielki Post bowiem przywodzi na myśl 40-dniowy post, jaki Pan odbył na pustyni przed rozpoczęciem swojej publicznej działalności. W Ewangelii czytamy: "Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód" (Mt 4, 1-2). Podobnie jak Mojżesz przed otrzymaniem Tablic Dekalogu (Wj 34, 28), podobnie jak Eliasz, zanim spotkał Boga na górze Horeb (1 Krl 19, 8), tak i Jezus, modląc się i poszcząc, przygotowywał się do swojej misji, której początkiem było trudne starcie z kusicielami.

**Możemy** sobie zadać pytanie, jaką wartość i jaki sens ma dla nas, chrześcijan, rezygnacja z czegoś, co samo w sobie jest dobre i pozwala nam żyć. Pismo Święte i cała chrześcijańska tradycja uczą, że post pomaga unikać grzechu i tego wszystkiego, co do niego prowadzi. Dlatego też w historii zbawienia wielokrotnie odnajdujemy zachętę, by pościć. Już na pierwszych stronach Pisma Świętego Bóg nakazuje człowiekowi, by nie jadł owocu zakazanego: *Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i złego nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz* (Rdz 2, 16-17). Komentując Boży nakaz, św. Bazyli zauważa, że "post został nakazany w Raju", a "pierwsze takie polecenie zostało wydane Adamowi". I kończy tak: "zakaz »nie wolno ci jeść« jest zatem prawem postu i wstrzemięźliwości" (Sermo de jejunio: PG 31, 163, 98). Zważywszy na to, że wszyscy jesteśmy obciążeni grzechem i jego konsekwencjami, post jest dany jako środek pozwalający odnowić przyjaźń z Bogiem. Tak uczynił Ezechiel przed powrotem do Ziemi Obiecanej z wygnania, zachęcając zgromadzony lud do postu, *byśmy się umartwili - mówi - przed Bogiem naszym* (Ezd 8, 21). Wszelkomy wysłuchał ich modlitwy oraz zapewnił swoją przychylność i opiekę. Podobnie zachowali się mieszkańcy Niniwy, którzy posłuchali Jonaszowego wezwania do pokuty i na znak szczerości ogłosili post, mówiąc: *Kto wie, może się odwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczywości swego gniewu, a nie zginiemy?* (Jon 3, 9). Również wtedy Bóg wejrzał na ich czyny i ich oszczędził.

**W** Nowym Testamencie Jezus ukazuje głęboką przyczynę postu, piętnując zachowanie faryzeuszy, którzy skrupulatnie przestrzegali nakazów prawa, choć ich serca były od Boga daleko. Prawdziwy post, powtarza w innym jeszcze momencie Boski Nauczyciel, to wypełnianie woli Ojca Niebieskiego, który *widzi w ukryciu i odda tobie* (Mt 6, 18). On sam daje tego przykład, odpowiadając szatanowi, po 40 dniach spędzonych na pustyni, *że nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych* (Mt 4, 4). Celem prawdziwego postu jest zatem spożywanie "prawdziwego pokarmu", którym jest pełnienie woli Ojca (J 4, 34). Skoro więc Adam nie posłuchał nakazu Boga, by "nie spożywać owocu z drzewa poznania dobra i złego", człowiek wierzący poprzez post pragnie z pokorą zawierzyć się Bogu, ufając w Jego dobroć i miłosierdzie. Praktyka postu była bardzo rozpowszechniona we wspólnocie pierwszych chrześcijan (Dz 13, 3; 14, 22; 27, 21; 2 Kor 6, 5). Również Ojcowie Kościoła mówią o mocy postu, która chroni przed grzechem, tłumi pragnienia "starego Adama" i przeciera w sercach ludzi wierzących drogę ku Bogu. Post jest także częstą praktyką świętych wszystkich epok i przez nich zalecaną. Św. Piotr Chryzolog napisał: *Duszą modlitwy jest post, a życiem postu miłosierdzie. Kto się więc modli, niech pości, a kto pości, niech spełnia uczynki miłosierdzia, niech wysłucha proszącego, który chce być słyszany. W ten sposób otwiera dla siebie uszy Boga, który nigdy się nie zamyka na głos błagającego.*

**Wydaje się**, że w obecnych czasach zmniejszyło się nieco znaczenie duchowe praktyki postu, a stała się ona raczej - w kulturze zdominowanej przez poszukiwanie dobrobytu materialnego - środkiem terapeutycznym wspomagającym pielęgnację własnego ciała. Poszczenie służy oczywiście dobrej kondycji fizycznej, ale dla ludzi wierzących stanowi w pierwszej kolejności "terapię" pomagającą leczyć to wszystko, co uniemożliwia wypełnianie woli Boga. W Konstytucji Apostolskiej Paenitemini z

1966 r., Sługa Boży Paweł VI stwierdził, że należy postrzegać post w kontekście powołania każdego chrześcijanina, który *nie dla siebie (...)* żyć winien, *ale dla Boga, który go umiłował i za niego wydał samego siebie, żyć też winien dla braci* (Rozdz. 1). Wielki Post mógłby być dobrą okazją do przypomnienia sobie zasad zawartych w Konstytucji Apostolskiej, podnosząc tym samym wartość autentycznego i niezmiennego znaczenia tej pradawnej praktyki pokutnej, która może nam pomóc zadać śmierć naszemu egoizmowi i otworzyć serce na miłość Boga i bliźniego, co stanowi pierwsze i najważniejsze przykazanie nowego Prawa, a zarazem kompendium całej Ewangelii.

**Skrupulatne** przestrzeganie postu przyczynia się ponadto do nadania osobie - jej ciału i duszy - spójności, co pomaga jej unikać grzechu i wzrastać w zażyłości z Bogiem. Św. Augustyn, który dobrze znał własne złe skłonności i nazywał je *węzłem zawikłanym i splątanym* w traktacie o "Użyteczności postu" pisał: *Zadaję sobie wielkie udręki, aby On mi przebaczył, sam siebie karzę, aby On mi pomógł, by znalazł we mnie upodobanie, by zaznać Jego słodociny.* Odmawianie sobie pokarmu materialnego umacnia wewnętrzną gotowość do słuchania Chrystusa i żywienia się Jego zbawczym słowem. Przez post i modlitwę pozwalamy, by On przychodził i zaspokajał głód, jakiego doświadczamy w naszym wnętrzu: głód i pragnienie Boga.

**Jednocześnie** post pomaga nam uświadomić sobie, w jakiej sytuacji żyje wielu naszych braci. W Pierwszym Liście św. Jan napomina: *Jeśliby ktoś posiadał majątność tego świata i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga?* Dobrowolny post pomaga nam naśladować styl Miłosiernego Samarytanina, który pochyła się nad cierpiącym bratem i śpieszy mu z pomocą (Enc. Deus caritas est, 15). Nasz wolny wybór, jakim jest rezygnacja z czegoś, aby pomóc innym, w konkretny sposób pokazuje, że bliźni przeżywający trudności nie jest nam obcy. Właśnie po to, by pobudzić do zachowania takiej nacechowanej otwartością i wrażliwością postawy wobec braci, zachęcam parafie i wszystkie inne wspólnoty, żeby w okresie Wielkiego Postu wierni częściej praktykowali post, indywidualnie i wspólnotowo, oddając się ponadto słuchaniu Słowa Bożego, modlitwie i uczynkom miłosierdzia. Taki właśnie był, od początku, styl życia chrześcijańskiej wspólnoty, w której organizowano specjalne zbiórki, a wierni byli zachęceni do oddawania biednym tego, co dzięki postowi udało się odłożyć. Także dziś należy na nowo odkrywać tę praktykę i do niej zachęcać.

**Z** tego, co powiedziałem, jasno wynika, że post jest wartościową praktyką ascetyczną, duchową bronią w walce z wszelkimi możliwymi, nieuporządkowanym przywiązaniem do nas samych. Dobrowolna rezygnacja z przyjemności, jaką jest jedzenie, i z innych dóbr materialnych pomaga uczniowi Chrystusa panować nad innymi rodzajami głodu osłabionego grzechem pierwotnym natury, którego negatywne skutki odbijają się na całej osobowości człowieka. Do tego też zachęca starożytny liturgiczny hymn wielkopostny: "Utamur ergo parcius, / verbis, cibus et potibus, / somno, iocis et arctius / perstemus in custodia - Ten czas przeżyjmy w skupieniu, krótsze niech będą rozmowy, skromniejsze nasze posiłki, więcej czuwania".

**Drodzy bracia i siostry**, jak widzimy, post ostatecznie pomaga każdemu z nas - jak pisał Sługa Boży Jan Paweł II - w czynieniu z siebie całkowitego daru dla Boga (Enc. Veritatis splendor, 21). Niech zatem Wielki Post posłuży każdej rodzinie i każdej chrześcijańskiej wspólnocie do oddalenia wszystkiego, co rozprasza ducha, i pogłębienia tego, co karmi duszę, otwierając ją na miłość Boga i bliźniego. Myślę szczególnie o intensywniejszej modlitwie, lectio divina, częstszym przystępowaniu do Sakramentu Pojednania oraz aktywnym uczestniczeniu w Eucharystii, a przede wszystkim w niedzielnej Mszy św. Z takim wewnętrznym nastawieniem wejdźmy w pokutny klimat Wielkiego Postu. Niech nam towarzyszy Błogosławiona Dziewica Maryja, Causa nostrae laetitiae, i niech nas wspiera w trudzie wyzwania serc naszych z niewoli grzechu, by coraz bardziej stawały się "żywym tabernakulum Boga". Z tymi życzeniami zapewniam o modlitwie, aby każdy wierzący i każda kościelna wspólnota z pożytkiem szli wielkopostną drogą, i z serca udzielam wszystkim Apostolskiego Błogosławieństwa. Benedykt XVI

## Nowenna do Niepokalanego Serca Maryi

Ojczyzna potrzebuje naszych rąk i gorących serc do czynienia dobra, a przede wszystkim nieustannej modlitwy różańcowej, która jest najważniejszym narzędziem do nawrócenia świata.

Wyjątkową wiarą w triumf Matki Bożej w naszym narodzie - jako wybranym przez NMP dzięki modlitwie różańcowej - odznaczał się sługa Boży kard. Augustyn Hlond, prymas Polski. Powiedział on znamienne słowa: „Trzeba więcej zadośćuczynienia za zło, wspólnej publicznej modlitwy różańcowej. Polska ma być „kamieniem węgielnym” pod budowę Królestwa Bożego we wszechświecie. Jediną bronią, którą posłuży się Polska i odniesie zwycięstwo jest RÓŻANIEC”.

Dlatego właśnie przy parafiach powstaje coraz więcej nowych grup modlitewnych Żywego Różańca. U nas również powstały nowe Róże, ale tylko osób dorosłych - starszych. Brakuje grup młodzieżowych, dziecięcych, które są najbliższe Pana Boga i mogą wymodlić bardzo wiele dla siebie, swoich rodzin, Kościoła, Ojczyzny naszej i całego świata. Spróbujmy zachęcić młodych - nasze dzieci, do odmawiania chociaż jednej dziesiątki różańca codziennie, bo jedynie wtedy i one pokochają tę modlitwę, odczuwają bliskość Maryi, Jej pomoc i opiekę w codzienności życia.

Nie możemy ustawać w wysiłkach i gorącej modlitwie, kiedy sytuacja Kościoła, chrześcijan na całym świecie i w naszej Ojczyźnie jest bardzo trudna. Walka o tożsamość narodową - chrześcijańską trwa.

Czas i okazja przyłączyć się do Wspólnot Nieustającego Różańca i podjąć w pierwszą sobotę miesiąca dziewięćmiesięczną nowennę do Niepokalanego serca NMP, aby Jej Serce zatriumfowało w naszej Ojczyźnie i na całym świecie. Maryja prosi o nabożeństwo pierwszych sobót, aby zadośćuczynić Sercu Jezusa i Jej dla uzyskania miłosierdzia nad światem. Modlitwy proponowane do codziennego odmawiania w domu przez dziewięć miesięcy są krótkie, zajmują najwyżej 2 minuty, więc można je włączyć do modlitwy porannej, wieczornej lub w ciągu dnia. Jeden raz przed rozpoczęciem nowenny należy domówić - *Akt zawierzenia Matce Najświętszej* i odpowiednią modlitwę na zakończenie nowenny.

*Łucja Chołuj*

### Akt zawierzenia Matce Najświętszej

Niepokalana Dziewico Maryjo, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i nasza Matko. Jakże bardzo pragnę, aby zatriumfowało Twoje Niepokalane Serce w naszej Ojczyźnie i na całym świecie. Dzisiaj zawierzam całego siebie Tobie, Maryjo. Na czas nowenny, którą modlić się pragnę o to, aby Polska była oddana Twojemu Niepokalanemu Sercu, daj, Matko, jedność ducha wszystkim Twoim dzieciom złączonym we wspólnej modlitwie. Dusze nasze napełnij bojaźnią Bożą i pragnieniem należytego wypełniania Bożych przykazań. Oddaję Ci siebie i wszystko, co mam. Pod Twoim przewodnictwem chcę iść do Chrystusa. Przyjmij, Materko, moje ręce i stopy, niech będą spracowane, ale na Twoją chwałę i Twoje zwycięstwo. Przyjmij moje usta, niech głoszą Twoją miłość. Przyjmij moje serce i duszę, niech staną się pieczęcią miłości. W Twoje matczyne dłonie składam wszystkie moje prace, cierpienia, Msze Święte i Komunie Święte. Zawierzam Ci i oddaję swoje życie na Twoją wyłączną własność. Dla chwały Twojej, dla

zwycięstwa Twojego, dla tryumfu Twojego Niepokalanego Serca rozporządzaj i kieruj mną we wszystkich godzinach życia mego - jak Ty tego pragniesz - a ja posłuszny Twojej woli służyć Ci będę z miłością. Amen.

### Modlitwy na każdy dzień nowenny

Bądź pozdrowiona, Maryjo, nadziejo nasza i nasze wspomnienie! Tobie oddane zostały skarby łaski wysłuchane nam przez Twojego Syna Jezusa. Jako Matka Jego najmilsza o co poprosisz, otrzymasz, czego zapragniesz, stanie się według Twego życzenia. Dlatego wszystkie pokolenia u Twego Serca macierzyńskiego szukają pociechy i ratunku, wołając z ufnością:

Serce Maryi, Świętej Rodzicielki Syna Bożego,

***uprosz nam łaskę u Syna.***

Serce Maryi, do Serca Jezusa doskonale upodobnione...

Serce Maryi, pełnością łask i darów wyposażone...

Serce Maryi, najmilszej Matki wszystkich odkupionych...

Serce Maryi, współcierpiące z Jezusem dla naszego zbawienia...

Serce Maryi, pełne dobroci i miłosierdzia... Serce Maryi, Pocieszycielki strapiionych i opuszczonych... Serce Maryi, miłosiernej Wspomożycielki wiernych... Serce Maryi, naszej Orędowniczki na drodze zbawienia...

Serce Maryi, pełne miłosierdzia dla błądzących i grzesznych...

Serce Maryi, naszej Opiekunki wśród przeciwności i pokus...

Serce Maryi, Królowej nieba i ziemi...

***Módlmy się:*** Błogosławiona Matko Zbawiciela świata, Matko łaski Bożej i miłosierdzia, do Twego Serca z ufnością zanosimy błaganie: kieruj nami na wszystkich drogach naszych, błogosław nam w naszych zajęciach, pocieszaj nas we wszystkich utrapieniach i cierpieniach, wspomagaj nas w naszych walkach i trudnościach, strzeż wśród niebezpieczeństw duszy i ciała i zachowaj od wszelkiego zła. Wejrzyj na mnie łaskawie i wyjednaj mi łaskę, o którą teraz Cię proszę... Wysłuchaj modlitwy mojej, bo ufam w dobroć Twojego Serca macierzyńskiego. A Syn Twój uczyni wszystko, o co dla nas prosić będziesz, aby przez Ciebie otrzymał chwałę teraz i na wieki. Amen.

### MIESIĄC I

**Anioł rzekł do Maryi: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie.**

O Dziewico roztropna, oświeć nasze umysły i serca, byśmy zrozumieli prawdę objawioną.

*Zdrowaś Maryjo...*

### Złote myśli

Nie tylko to jest ważne, jaka jest obiektywna prawda, nie tylko to jest ważne kto ma rację, ale jest również ważne, że drugi człowiek coś uważa za prawdę, że ma o czymś najgłębsze przekonanie i chce zgodnie z nim żyć. Do tego każdy ma zwyczajne ludzkie prawo, a ty masz obowiązek to prawo uszanować. Taka jest podstawa tego rodzaju sprawiedliwości, która nazywa się tolerancją.

*ks. M. Maliński*

## Kącik poezji

### Na Wielki Post

W nadziei bezkresnej - nadzieja niepojęta  
W miłości ku bliźniemu - oczekiwanie dobra  
W tęsknocie dusz - spełnienie miłosierdzia  
By w Poście Wielkim - odkryć tajemnice zmartwychwstania

Śniegowe kobierce kryją sekret zimy  
Lodowate serca kruszeją wiosną nadzieją  
Lutowy poranek w pejzażu niepojętym  
Zwiastuje skruczę serc - owianych bezdusnością

Bo nadchodzi okres Wielkiego Postu  
Zapalmy miłością ludzkie oczekiwania  
W nadziei wyzwolenia zaufajmy Panu  
I oświećmy mrok dusz - tajemnicą zmartwychwstania

*Ewa Chętnik-Donatowicz, ze strony www.tygodniksalwatorski.pl*

## Rekolekcje

Nazywane jako „Ambulans Duchowy” i „Cisza, która leczy”. W okresie Wielkiego Postu szczególnie polecane i prawie w każdym klasztorze są ogłaszane.

Dobry chrześcijanin powinien od czasu korzystać z rekolekcji zamkniętych lub dni skupienia.

Na naszym terenie mamy kilka ośrodków rekolekcyjnych: Panewniki, Brenna, Kokoszyce, Koniaków, Korbiewów i inne. Są też rekolekcje „ratujące zdrowie przez post i modlitwę” w Bąblinie czy w Konstancinie Jeziornie. Są rekolekcje męskie, żeńskie, dla małżeństw i młodzieży. Każdy może coś wybrać. Bo dobrze jest chociaż na kilka dni opuścić codzienne życie i wyjechać lub przez kilka godzin uczestniczyć w dniu skupienia, i wtedy być blisko Pana Boga. Otwarcie się na siebie, na Boga i na drugiego wyzwala w człowieku olbrzymi potencjał ducha, pozwala mu wejść w siebie i odkryć serce.

W celu przybliżenia możliwości korzystania chociaż z dnia skupienia nasza Parafia zaprasza - jak co roku - wszystkich słabych, chorych i starszych w dniu 12 marca do klasztoru Sióstr Boromeuszek na ul. Cieszyńskiej w godzinach od 9.00 do 15.00. Będzie okazja do spowiedzi, zostanie odprawiona msza św. z homilią. Będzie również kawa i obiad, a koszt to zaledwie 25 zł.

Przyjdź, a będziesz zadowolony!!!

Zapisywać można się w zakrystii do 9 marca.

*Urszula Czyż*

## Uśmiechnij się

Mama przygotowuje naleśniki dla Marcina (5 lat) i Karola (3 lata). Chłopcy się kłócą, który z nich zje pierwszego. Mama postanowiła wykorzystać sytuację i dać lekcję dobrego wychowania:

- Gdyby Pan Jezus był tutaj, to by powiedział: „Niech mój brat weźmie pierwszego naleśnika. Ja mogę poczekać”.

Marcin odwrócił się do brata i mówi:

- Karol, dziś jesteś Jezus.

## Z życia parafii



- Od niedzieli do wtorku trwała adoracja Najświętszego Sakramentu, jako przygotowanie do Wielkiego Postu.
- W poniedziałek seniorzy mieli swoje comiesięczne spotkanie - na mszy św. oraz w salce na kawie.
- Po środowej mszy św. wieczornej spotkali się kandydaci do bierzmowania.
- Rozpoczęły się nabożeństwa Drogi Krzyżowej.

Stowarzyszenie Czytelnia Katolicka zaprasza w dniu 8 marca o godz. 16.00 do sali Czytelni Katolickiej im. Jerzego Nowaka na otwarcie wystawy prac **Ryszarda Demela** zatytułowanej - Dzieła nieprzeciętnego życia.

W atmosferę ekspozycji wprowadzi dr Mirosław Lenart (Università di Padova, Uniwersytet Opolski) prelekcją:

**Ryszard Demel. Niezwykła podróż z Ustronia do Padwy zapisana dziełami nieprzeciętnego życia.**

Ps. Dla przypomnienia - Prof. Ryszard Demel to światowej sławy witrażysta i malarz, wykładowca uniwersytecki, działacz polonijny, obecnie mieszkaniec Padwy.

Urodził się 21 grudnia 1921 roku w Ustroniu, z którym do dziś jest emocjonalnie związany, wspominając związaną z narodzinami dom w małej uliczce za kościołem, czy też wakacje spędzane u swojej babci w malowniczej chatce położonej przy Prażakówce. Do opuszczenia kraju zmusiła go II wojna światowa. (Więcej dowiemy się podczas prelekcji)

Prof. Ryszard Demel - członek m.in. AIAP Unesco, UCAI (Unione Cattolica Artisti Italiani) oraz międzynarodowych Związków Witrażystów w Chartres i w Anglii. Artysta z Ustronia na stałe wszedł do historii sztuki światowej, o czym świadczą poświęcone mu artykuły i opracowania fachowe, a przede wszystkim miejsce w światowej encyklopedii sztuki.

\*\*\*\*\*

## JUBILACI TYGODNIA

Józef Przysło  
Danuta Dyrda

Lidia Mieszek  
Antoni Dyrda

Kazimiera Koźmińska  
Eleonora Szczepaniuk

Józef Kocur  
Józef Kiernicki



Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask za wstawienictwem Matki Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.

\*\*\*\*\*

## Popiełuszko. Wolność jest w nas - przygoda duchowa

Film o księdzu Jerzym jest znakomitą lekcją historii - mówią osoby, które miały go już okazję obejrzeć. Do kin w całej Polsce obraz wszedł 27 lutego

Film „Popiełuszko. Wolność jest w nas”, którego uroczysta premiera odbyła się w poniedziałek wieczorem w warszawskim Teatrze Wielkim, nagrodzono długotrwałą owacją.

Na widowni zasiedli m.in. prezydent Lech Kaczyński, prymas Polski Józef Glemp, metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz, marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, a także rodzina zamordowanego księdza, w tym jego matka - Marianna Popiełuszko.

- Zobaczyłem człowieka, który był odważny, mężny, ale zwyczajny; człowieka, który walczył o godność, o prawdę i o to, żeby ludzie umieli zło dobrem zwyciężać - dzielił się swoimi wrażeniami po filmie arcybiskup Kazimierz Nycz. - Szepnąłem mamie ks. Jerzego: obyśmy następnym razem spotkali się na beatyfikacji - dodał.

Matka ks. Jerzego Marianna Popiełuszko miała po premierze łzy w oczach. - Jestem bardzo wzruszona. Przeżyłam to wszystko jeszcze raz - przyznała dziennikarzom.

### Cudowna lekcja historii

- Film jest świadectwem tamtych czasów, dlatego warto go obejrzeć - stwierdził prezydent Lech Kaczyński. Dodawał, że ta historia jest mu szczególnie bliska, gdyż parafia św. Stanisława Kostki w Warszawie, gdzie posługiwał ks. Jerzy, jest jego rodzinną parafią.

- To jeden z najlepszych filmów, jakie powstały po 1989 roku. Jest świetną lekcją historii. Zwłaszcza dla tych, którzy tamtych czasów nie pamiętają - mówił „Rz” historyk Antoni Dudek.

Ks. prof. Jan Sochoń, który znał ks. Jerzego: - Film jest dynamiczny, realistyczny, z wieloma scenami zapadającymi w serce.

Zdaniem znanego reżysera Jerzego Hoffmana film ogląda się świetnie. - Nie jest przegadany ani przesłodzony. W sam raz - mówił. Podobne zdanie ma wielu widzów. - Film jest bardzo ciekawy. Jeśli miałbym mu coś zarzucić, to może jest trochę za długi - powiedział Michał Gmyz, student historii UW.

### Rachunek sumienia

Właśnie długość filmu była najczęściej wymienianą wadą obrazu. Poza tym w kularach padały dwie opinie. Pierwsza, że filmu nie należy oceniać pod względem artystycznym, ale jako obraz z przesłaniem. Druga, że reżyserowi udało się ciekawie i wiernie pokazać postać ks. Jerzego.

Widzowie podkreślali znakomitą grę Adama Woronowicza - odtwórcy tytułowej roli. Docenili go także aktorzy, którzy partnerowali mu na planie.

Joanna Szczepkowska, grająca w filmie swoją matkę

Rome, zaprzyjaźnioną z ks. Jerzym, powiedziała, że Woronowicz nie tylko fizycznie, ale i duchowo jest podobny do ks. Popiełuszki. - Ma tego rodzaju duchowość, która daje mu prawo zagrać rolę księdza Jerzego. Stojąc przed ołtarzem, mówił tak, jak mówił ks. Jerzy. To coś więcej niż rola - chwaliła aktorka.

- Potraktowałem ten film jako przygodę duchową - wyznał Adam Woronowicz, który gruntownie się do niej przygotowywał. Aby być uczciwym wobec widzów, zrobił nawet rachunek sumienia ze swojego życia.

Reżyser i scenarzysta obrazu Rafał Wieczyński zdradził, że najtrudniejsze było połączenie materiałów archiwalnych z rzeczywistością filmową. Agnieszka Odorowicz, dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, ma nadzieję, że wypełni on lukę w świadomości historycznej młodego pokolenia. Zdjęcia do filmu trwały siedem miesięcy. Wystąpiło w nim 7 tys. statystów i 200 aktorów. Koszt to niemal 12 mln zł.

### Portal przybliży księdza

W dniu premiery wystartował też specjalny portal edukacyjny przygotowany przez IPN i Narodowe Centrum Kultury.

Serwis [www.popieluszko.pl](http://www.popieluszko.pl) ma formę wirtualnego pokoju księdza Jerzego. Po najechnaniu myszką na znajdujące się w nim przedmioty uzyskujemy informacje z życia kapelana „Solidarności”. I tak, np. klikając w radio, możemy wysłuchać ponad 20 homilii i przemówień ks. Popiełuszki ze mszy za ojczyznę w latach 1982 - 1984. Pod telewizorem kryją się materiały filmowe, na których ks. Jerzego wspominają m.in. proboszcz parafii św. Stanisława Kostki ks. Zygmunt Malacki i prymas Polski kard. Józef Glemp. W portalu jest też mapa z miejscami działalności ks. Jerzego, jego biografia oraz obszerna galeria zdjęć. ze strony [www.pijarzy.pl](http://www.pijarzy.pl), za: Rzeczpospolita

### Zelatorzy Róż Różańcowych

zapraszają

wszystkich członków Żywego Różańca  
na godzinę różańcową

- we wtorek (03. 03) o godz. 17.00

### Intencje Apostolstwa Modlitwy -

*Marzec*

*Intencja ogólna:* Aby we wszystkich krajach świata bardziej ceniono i uznawano rolę kobiet.

*Intencja misyjna:* Aby biskupi, kapłani, osoby konsekrowane i wierni świeccy w Chińskiej Republice Ludowej, w duchu listu skierowanego do nich przez Papieża Benedykta XVI starali się być znakiem i narzędziem jedności, komunii i pokoju.

### „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Andrzej Filapek, ks. Zbigniew Zachorek, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)